

WTOREK 13 KWIETNIA



PRZYBYSZE Z KOSMOSU

**Jak rozmawiać z Ufoludkiem? Przygotujmy się do tego!
Nauczmy się mowy Ufoludków.**

**Powtórz sylaby: nem; ne; no; trulo; lulo; bra; bre;
bri; bro; ke.**

**Powtórz po dwie sylaby naraz: nem ne; no trulo;
lulo bra; bre bri; bro ke.**

**Później po trzy: nem ne no; trulo lulo bra; bre
bri bro; ke nem ne,**

Spróbuj powtórzyć cały ciąg naraz.

A jak wygląda Ufoludek? Spróbuj go narysować, a może ulepić? :) Powodzenia!

**Słuchanie piosenki „Ufoludki na urlopie”
[youtube.com/watch?v=N1QVEO9D4Kw](https://www.youtube.com/watch?v=N1QVEO9D4Kw)**

Pytania do piosenki:

- Z jakiej planety przyleciały ufoludki?
- Co ufoludki robiły na Ziemi ?
- Jak zadbały o przyrodę ufoludki?
- Czy ludzie powinni brać przykład z zachowania ufoludków w lesie?

- **Karta pracy, cz. 3, nr 70,71**
- Oglądanie obrazka przedstawiającego Układ Słoneczny. • Wyjaśnianie pojęcia Układ Słoneczny. Układ Słoneczny to Słońce i osiem krążących wokół niego planet.
- Słuchanie nazw poszczególnych planet, nazywanie: tej, na której żyjemy (Ziemia), największej (Jowisz), najmniejszej (Merkury), znajdującej się najbliżej Ziemi (Wenus)

•Słuchanie opowiadania Schima Schimmela Dzieci Ziemi – pamiętajcie

Gdzieś w najgłębszej aksamitnej czerni wszechświata krąży cudownie błękitny świat. Z daleka wygląda on jak prześliczna, niebiesko-biała, zamglona marmurowa kula. Ale im bardziej się zbliżamy, tym więcej widzimy

kolorów – czerwienie, brązy, żółcie i wszystkie odcienie zieleni. Jest wiele światów unoszących się w przestrzeni, ale ten świat jest szczególny. To nie jest zwykły świat. Są bowiem na nim zwierzęta. Miliardy zwierząt. Więcej zwierząt niż wszystkich gwiazd, które mrugają z nocnego nieba. A wszystkie owe zwierzęta są dziećmi tego świata. Ponieważ ten świat jest ich Matką. My zaś nazywamy go Matką Ziemią. Zwierzęta nie są same na Matce Ziemi. Żyją tu również ludzie. Miliardy ludzi. Jest ich więcej niż gwiazd, które mrugają z nocnego nieba. Oni także są dziećmi Matki Ziemi. Tak więc zwierzęta i ludzie, i Matka Ziemia – to jedna wielka rodzina. I bawią się tu delfiny. I śpiewają ptaki. I tańczą gazy. I żyją ludzie. W najgłębszej aksamitnej czerni wszechświata krąży rodzina Matki Ziemi. I zwierzęta pamiętają. One pamiętają Matkę Ziemię z czasów, zanim pojawili się na niej ludzie. Pamiętają czas, gdy lasy były gęste, bujne i zielone. Gdy oceany i rzeki, i jeziora były przejrzyste i krystalicznie czyste. Gdy niebo było jasne i tak błękitne. Zwierzęta pamiętają też chwile, kiedy ujrzały pierwszych ludzi. Na początku zaledwie kilku. Ale potem coraz więcej i więcej, aż ludzie rozeszli się po całej Matce Ziemi. Mimo to nadal zwierząt było więcej niż ludzi. I ludzie dzielili się Matką Ziemią ze zwierzętami. Jeszcze pamiętali, że zwierzęta są ich siostrami i braćmi. Jeszcze pamiętali, że stanowią część jednej wielkiej rodziny. I zwierzęta, i ludzie – to oczy i uszy, i serce Matki Ziemi. Więc kiedy bawiły się delfiny, bawiła się Matka Ziemia. Kiedy śpiewały ptaki, Matka Ziemia śpiewała. Kiedy tańczyły gazy, Matka

Ziemia tańczyła. A kiedy ludzie kochali, kochała i Matka Ziemia. Mijały lata, rodzili się ludzie. Coraz więcej i więcej, i więcej. Aż wreszcie ludzi było więcej niż zwierząt. I ludzie zapomnieli. Zapomnieli dzielić się ze zwierzętami ziemią i wodą, i niebem Matki Ziemi. Zapomnieli, że zwierzęta to ich siostry i bracia. Zapomnieli, że wszyscy są częścią jednej wielkiej rodziny Matki Ziemi. Ludzie zapomnieli. Ale zwierzęta pamiętały. Wiedziały, że kiedyś będą musiały ludziom o tym przypomnieć. I teraz każdego dnia nasze siostry i bracia przypominają. Bo kiedy bawią się delfiny, ludzie pamiętają. Kiedy śpiewają ptaki, także pamiętają. Kiedy tańczą gazy, także pamiętają. A kiedy ludzie będą pamiętać, będą też kochać.

Rozmowa na temat opowiadania. Wypowiedzi dzieci na temat wyglądu Ziemi, jej mieszkańców, ich postępowania

•Propozycja pracy plastycznej. Wykonywanie pracy przedstawiającej naszą planetę. • Rysowanie zielonych konturów przypominających kontynenty na jasnoniebieskich kartkach w kształcie koła. • Uzupełnianie szczegółów flamastrami, farbami i kolorową bibułą.



Zabawa na świeżym powietrzu

Zabawa ruchowa – Jeden, dwa, trzy, ufoludek patrzy!
Rodzic wyznacza teren do zabawy. Prosi dziecko, aby ustawiły się na jednym końcu terenu. Rodzic jest ufoludkiem, przechodzi na drugi koniec terenu, obraca się tyłem do dziecka i mówi: Jeden, dwa, trzy, ufoludek patrzy! Dzieci w tym czasie idą w stronę Rodzica. Gdy tylko Rodzic się odwróci, dziecko i drugi rodzic/dzieci zatrzymują się. Osoba, która się poruszy, staje z boku i kibicuje pozostałym. Gdy pierwsza osoba dojdzie do Rodzica-ufoludka, przyjmuje jego rolę.

Kosmiczne podróże

Rysuj kosmitę i jego statek po śladzie. Posłuchaj zdań o kosmicie.



To kosmita Zezek.
A to jego statek.
Kosmita Zezek jest koloru trawy.
A jego statek ma kolor wody.
Jaki ładny ten statek.

DLA CHĘTNYCH DZIECI
PRZYGOTOWAŁAM JESZCZE

OPOWIADANIE O UFOLUDKU- POPROŚ RODZICA LUB RODZIEŃSTWO, ABY PRZECZYTAŁ!!!!

Słuchanie opowiadania Anny Onichimowskiej Zasypianka z ufoludkiem.

Mam na imię Egon, a mój statek kosmiczny – Ogon. Mieszkamy na Marsie. Najbardziej lubię podróżować nocą. Ogon lata cicho jak ćma i jest tak malutki, że wszędzie możemy się wślizgnąć. Oblatywałem kiedyś po raz pierwszy planetę Ziemia. Ciekawe, czy jest zamieszкана... zastanawiałem się, zbliżając coraz szybciej do rozjarzonej kuli. Ogon zniżył lot i znalazłem się naprzeciwko domu z uchylonym oknem. Już po chwili byliśmy w środku. W łóżku spał olbrzym. Był częściowo przykryty. Miał na pewno jedną rękę, jedno ucho i głowę porośniętą ciemną trawą. Nie wiem, jak się porusza, czy też na sprężynie, jak ja, czy jakoś inaczej, bo bałem się go odsłonić. Na mojej planecie najwyższy mieszkaniec ma dwadzieścia centymetrów wzrostu.

A potem znalazłem dwa statki kosmiczne.

– Co robisz? – spytał Ogon.

– Próbuję uruchomić te rakiety.

Przecież to są trampki! Nie ciągnij za sznurowadła, bo urwiesz! I w czym jutro ten chłopczyk pójdzie do przedszkola? – wskazał antenami na śpiącego olbrzyma. Nie chciałem dłużej słuchać, jak Ogon się mądrzy. Był już kiedyś wcześniej na Ziemi, z moim

bratem.

– Odlatujemy! – zatrzasnąłem kabinę.

Olbrzym poruszył się gwałtownie. Ma jednak dwoje oczu, zauważyłem. I dwoje rąk. A skoro nosi trampki, ma również nogi... Wszystko to zapisałem szybko w moim elektronicznym notesie. – Wielki ze mnie naukowiec – mruknąłem z dumą na pożegnanie, wzlatując ponad dachy.

ROZMOWA NA TEMAT OPOWIADANIA:

:Jak się nazywał ufoludek? Jak się nazywało jego UFO?
Gdzie przyleciał Egon? Skąd przyleciał? Czy był on duży czy mały – względem nas, ludzi? Jak Egon opisał olbrzyma? Z czym Egon pomylił trampki? Co wyjaśnił mu Egon? Jak wyglądał Egon? Jak się poruszał?